

# Oba spotkania w Brnie padły łupem gospodarzy

Data publikacji: 19.04.2018 22:55

Jeśli hokeiści HC Ocelari Trinec chcą wywalczyć tytuł Mistrza Czech, nie mogą sobie już pozwolić na żadną porażkę. Kometa wygrała dwa spotkania we własnej hali i już tylko jedno zwycięstwo dzieli ją od obrony tego trofeum.

□

Spotkanie nie rozpoczęło się po myśli gości, bo już w czwartej minucie wynik spotkania otworzył Martin Erat, który niegdyś grywał w NHL. Ale Stalownicy szybko odpowiedzieli na jego trafienie, za sprawą Vlacha. Kometa przeważała w pierwszej tercji, czego konsekwencją była bramka Hynka Zohorny, w 14. minucie.

Podopieczni Vaclava Varadi aktywnie zakończyli pierwsze 20 minut i w takim samym stylu przystąpili do drugiej tercji. Jednak jako pierwsi bramkę zdobyli gospodarze, a ich trafienie musiało poważnie osłabić morale w drużynie Trzyńca, gdyż Stalownicy grali wówczas z przewagą jednego zawodnika. Ocelari szybko odpowiedzieli, a przy golu Krajicka asystę zanotował Aron Chmielewski.

Niestety te dwie bramki, to było wszystko, na co było dziś stać Stalowników. Z kolei hokeiści Komety jeszcze dwukrotnie wpisali się na listę strzelców – Vincour oraz Docekal – i ostatecznie wygrali 5:2.

Stalownicy przegrywają w finale 1:3 i kolejne spotkanie rozegrają w WERK Arenie. Podopieczni Vaclava Varadi nie mogą sobie już pozwolić na żadne potknięcie. Zresztą, jeszcze żadnej drużynie nie udało się w finale odrobić takiej straty. Trzyńec, który trzy lata temu grał w finale z Litvinowem, również przegrywał w serii 1:3, ale ostatecznie i tak mistrzostwo świętowali ci drudzy (3:4).

Ani druhý venkovní zápas nám příliš nevyšel a doma budeme odvracet mečbol Brna. [#KOMvTRI](https://pic.twitter.com/KDj5kD6TZw)  
[pic.twitter.com/KDj5kD6TZw](https://pic.twitter.com/KDj5kD6TZw)

— HC Oceláři Třinec (@hcocelaricz) [19 kwietnia 2018](#)

*Andrzej Poncza*